

JAN DZIKOWSKI

ur. 1926; Dzierzkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżec, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżec, II wojna światowa, obóz zagłady w Bełżcu, Niemcy, Żydzi, Ukraińcy, palenie zwłok, smród

Bełżec w okresie okupacji

Często jeździłem z Korhyń do Bełżca, bo to była nasza stacja docelowa. Więc co tylko trzeba było dostarczyć Niemcom, czy to drób, czy bydło, czy coś takiego, do tej docelowej stacji, do Bełżca jeździło się. Bełżec bardzo dał się w skórę ludziom. Pierwsze półtora roku mordowania i tego zakopywania zwłok to było 5 ogromnych dołów. Ludzie mówią o 600 tysiącach, ale grubo więcej tam jest ofiar. Półtora roku był straszny smród. Później były detonacje, to były wybuchy jak po bombie. I sprowadzili koparki dwie, ogromne. Te koparki zagłębiały, brały te szczątki ludzkie, rzucały, polewali [je] czymś. Z tego wzgórzka był bardzo dobry widok na ten cały obóz, na to wszystko. Przecież widać było, jak się te łapy [koparki] rozwierały i łapały, i puszczały na te ruszta. I znowu. W nocy, w dzień i noc. W nocy to wyglądało po prostu jak ogień huty czy czegoś innego takiego, takie było palenisko. To się działo na oczach wszystkich. Drugie półtora roku to się paliło znowu, był inny smród. Strasznie. Zrównali, zrobili gospodarkę, obsadzili Volksdeuschów w tym miejscu. Ale ludzie to są ludzie. Ukraińcy mieli złota, mieli wszystkiego. Człowiek jak ma złoto, to szuka uciech, szuka wody, szuka bab. Zaczęło się to wszystko trochę bradziażyć, ludność cywilna z tymi Ukraińcami. Ukraińcy byli nad Żydami. Żydzi byli pierwszą brygadą pracowniczą, później nad nimi byli Ukraińcy, ci niewolnicy rosyjscy, a nad Ukraińcami dopiero SS. To ludzie mówili: „Powinna Sodoma i Gomora spaść na ten Bełżec”. Tak się stało. Za Bełżcem i Lubyczą wysadzili tory. Zebrały się w Bełżcu dwa pociągi z amunicją, które czekały na reperację torów. A w tym czasie sprowadzili lotnictwo ruskie i ono zbombardowało te tory, te pociągi, ten dworzec. I to wszystko, te poskręcane wagony były daleko w polu, poza szosą. Taki zrobili porządek z Bełżcem. To było w [19]44 roku.

Data i miejsce nagrania	2007-10-10, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Joanna Szczuchniak, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"